Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 101. Lwów, Niedziela dnia 3. Maja 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA:
Miesięcznie w
3 zł. 30 gr., k
9 zł. 40 gr., z
do domu i w
sce z przesył
3 zł. 60 gr., k
10 zł. 20 gr.,
miesięcznie 5 zł. ...
kwartalnie 15 zł. 50 gr.
Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU
15 gr.
na dworcach kolejowych
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.



FELDMARSZAŁEK HINDENBURG — PREZYDENT RZESZY NIEMIECKIEJ.

Straszna katastrofa kolejowa pod Starogardem.

40 osób zabitych. 80 ciężko rannych. Przyczyną katastrofy był zamach.

Warszawa, 1 maja. W nocy z 30 na 1 maja o godz. 23.35 z dwóch pociągów tranzytowych pospiesznych, kursujących między Prusami wschodnimi a Niemcami na szlaku Królewiec—Tczew—Berlin, pierwszy z nich nr. 905 przejechał linję polską normalnie, drugi nr. 907 jadący w ślad za pierwszym w odstępie 20 minut uległ katastrofie przed Starogardem. **Na łuku przy wyjeździe z lasu nastąpiło wykolejenie wskutek zbrodniczego odśrubowania szyn,** co stwierdziło doraźnie przeprowadzone śledztwo na miejscu katastrofy. Parowóz, brankard i 4 wagony osobowe spadły z nasypu z wysokości 6 metrów. Wedle dotychczasowych wiadomości **zginęło 25 osób, 12 osób ciężko, a 6 osób lekko rannych.** Na miejscu katastrofy zjawiły się natychmiast władze dyrekcji gdańskiej i pociągi ratunkowe. Rannych odwieziono do szpitala w Starogardzie. Ministerstwo koleji wydelegowało natychmiast komisję ministerjalną, na miejsce wypadku wyleciał samolotem wiceminister koleji Eberhardt i dyrektor depart. ruchu Czapski. Minister koleji wysłał depeszę kondolencyjna do ministra koleji republiki niemieckiej.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) (G). Z Gdańska donoszą, że liczba zabitych wynosi 40 osób, **przeważnie kobiet**, w tem **dwoje dzieci**. Ciężko rannych jest 80 osób, w tem 2 polskich urzedników celnych, którzy odbywali służbową podróż. **Maszynista i palacz wyszli cało,** dzięki rychłemu zeskoczeniu z lokomotywy. Zabici pasażerowie są przeważnie Niemcami, gdyż katastrofa dotknęła pociąg niemiecki. Na nasypie kolejowym **pozostało tylko dwa wagony.** Na uwagę zasługuje, iż **druty telegraficzne i telefoniczne były zerwane** jeszcze przed katastrofą. Polacy tamtejsi twierdzą, iż przyczyną katastrofy była jakaś **zagraniczna organizacja**, której zależało na skompromitowaniu Polski. Podkreślić należy, iż ta linja kolejowa była szczególnie konserwowana ze względu na silny ruch tranzytowy, oraz, że dotychczas nie było na tej linji żadnego wypadku kolejowego.

TRYBUNAŁ HASKI ROZSTRZYGNĄŁ SPÓR POLSKO-GDAŃSKI NA KORZYŚĆ POLSKI?

Warszawa, 1 maja. **Według wiadomości, nadeszłych z Gdańska, Trybunał Haski rozstrzygnął konflikt pocztowy z uwzględnieniem interesów polskich.** (AW).

Wybory do Rady miejskiej we Lwowie odbędą się w jesieni bież. roku.

Na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) (G). Wobec tego, że nie można się spodziewać, aby Sejm podczas obecnej sesji uchwalił projekt ustawy o ordynacji wyborczej do gmin miejskich, ministerstwo spraw wewn. opracowało krótki projekt ustawy o dokonaniu wyborów na podstawie dotychczas obowiązujących ordynacji wyborczych w poszczególnych dzielnicach państwa. Według tego projektu, wybory odbyłyby się w jesieni b. r., zaś kadencja nowych ciał skończyłaby się z chwilą uchwalenia przez Izby prawodawcze nowej jednolitej ustawy dla całej Polski.

PODPISANIE UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-BUŁGARSKIEJ.

Sofja, 30 kwietnia. Wczoraj wieczorem podpisana została umowa handlowa i nawigacyjna pomiędzy Polską i Bułgarją. (PAT).

—oxo—

Secesja z Wyzwolenia.

Secesja senatorów: Wysłoucha, Dobruckiego i Gaszyńskiego, oraz posłów: Bartla, Barańskiego, Chomińskiego, Kościałkowskiego i Śmiarowskiego z klubu „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej", nie jest w sferach parlamentarnych niespodzianką. Było rzeczą zupełnie jasną, że po odejściu Thugutta klub ten „długo nie pociągnie". Ale w łonie stronnictwa były jeszcze ambicje, które twierdziły, że dadzą sobie radę bez Thugutta. Zwołano do Warszawy zjazd, który miał zamanifestować siłę stronnictwa i jego twórczą żywotność. Tymczasem już na samym zjeździe nastąpiły zgrzyty, które omal, że nie wywołały rozłamu między „Jednością Ludową" a „Wyzwoleniem". Szczelinę zaklejono papierkiem sprostowań, ale fatum, wiszące nad klubem, czyhało nadal na jego zgubę.

Na zjeździe padło hasło „ziemia bez wykupu". Hasło rewolucyjne, wyszczerbiające dekalog konstytucji, hasło obliczone na uczucie, będące więcej licytacyjnym wykrzyknikiem, aniżeli tezą ugruntowaną na sile i możliwości. Gdyby bowiem hasło wywłaszczenia ziemi bez wykupu wyłoniło się w czasie najazdu bolszewickiego w r. 1920, kiedy ziemia była właściwie w ręku tych, którzy stanęli w jej obronie, wówczas vis major mogłaby stać się tą sankcją, któraby legalizowała przesunięcie prawa własności na korzyść tych, którzy nie wahali się zaryzykować życia dla państwa.

Dziś jednak, kiedy twardą i zdecydowaną stopą weszliśmy na tory pokojowe, kiedy stosunki ułożyły się na zasadzie prawa własności, hasło: ziemia bez wykupu, staje się spóźnionym anachronizmem, mającym chyba swój odpowiednik za wschodnim kordonem. Co więcej, dziś nawet nie można powiedzieć, że rozdanie ziemi na Kresach darmo będzie atutem wielkim wobec agitacji komunistycznej. Bo przecież chłop kresowy może śmiało powiedzieć: „Ostatecznie nic się nie stało, bo gdyby nam ziemi nie dała Polska, to daliby ją nam bolszewicy". Zresztą wyobraźmy sobie, że odpowiedni akt prawny, nakazujący rozdanie ziemi za darmo, okazuje się na wsi. Niechże mi najgenialniejszy przywódca ludu przeprowadzi go tak, by rozdział ziemi odbył się w myśl zasad prymitywnej sprawiedliwości, by życie gospodarcze nie zostało załamane, by nasza pozycja polityczna i finansowa w Europie nie doznała śmiertelnego pchnięcia w bok.

Przypomnijmy sobie tylko, jakie skutki wywołała maleńka „lex frumentarja" w Rzymie, a jak wielkie znaczenie miał dla siły zbrojnej Rzymu system obdarzania ziemią za zasługi wojskowe. Połowa miast dzisiejszej Europy stoi na gruntach wysłużonych żołnierzy rzymskich. Podczas gdy „lex frumentaria" już w drugiem pokoleniu sprowadziła sadystyczny absolutyzm, koloniści rzymscy trzymali orły cezarów przez pół tysiąca lat z górą. Takie były skutki reform jednego i tego samego projektodawcy. Hasło jest twórcze w sferze ducha, ale w życiu praktycznem może się stać gazem trującym.

Na hasła wolno pójść kandydatom wyborczym, ale polityk musi mieć plan, zbudowany na zasadzie mierzenia zamiaru według siły, a nie odwrotnie. Uchwalone na zjeździe hasło: „ziemia bez wykupu", musiało z konieczności wywołać w klubie oddzielenie się polityków od mówców wiecowych. I tem się tłumaczy pierwsza secesja kilku członków „Wyzwolenia". Nie jest ona ostatnią. Przystąpienie byłego wodza „Wyzwolenia", min. Thugutta, do nowo utworzonego przez secesjonistów klubu „pracy", wskazuje na to, że z zespołu, zwanego „Wyzwoleniem" i „Jednością", już się nic wykrzesać nie da.

Min. Thugutt działalnością swoją wykazał, iż jest politykiem na europejską miarę. Jego krok nie może być traktowany jako epizod, lecz jako epoka w dziejach stronnictwa. Nowy klub, pozyskawszy tak silną indywidualność do swego grona, może i powinien mieć zupełnie inną ambicję i inną energję, aniżeli wszystkie istniejące w Sejmie ugrupowania ludowe. Od jego programu i taktyki zależeć będzie siła przyciągająca klubu. Wiadomem jest przecież, że we wszystkich dotychczasowych ugrupowaniach ludowych ciągnie bezpożyteczny żywot cały zastęp tęgich i uczciwych parlamentarzystów, których energja w ciasnych ramach powojennych i na prędce skleconych programów partyjnych marnuje się niepotrzebnie. Nowy klub przy ich pomocy mógłby się stać zarodkiem dla nowej zupełnie wielkości na terenie sejmowym.

I. K.

—oxo—

Hindenburg przyjął wybór.

Berlin, 30 kwietnia. Hindenburg zawiadomił głównego komisarza wyborczego o gotowości przyjęcia wyboru na stanowisko prezydenta Rzeszy. (PAT.).

Berlin, 1 maja. Wolff. Wprowadzenie w urzędowanie i zaprzysiężenie nowego prezydenta odbędzie się dnia 12 maja, o godz. 12-tej. (PAT).

KONFERENCJA PREMJERA GRABSKIEGO Z P. OLSZEWSKIM.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) (G). Wezwany urzędowo przybył do Warszawy poseł polski w Berlinie p. Olszewski i został przyjęty przez premjera Grabskiego. W kołach politycznych mówią, że przyjazd posła Olszewskiego pozostaje w związku z sytuacją, wytworzoną wyborem Hindenburga.

RUMUNJA ODNOWI UZBROJENIE ARMJI.

Bukareszt, 29 kwietnia. Jako następstwo wyboru Hindenburga wyłoniła się konieczność wzmocnienia wojskowej obrony państwa. W tym celu odbyła się w ministerstwie spraw wojskowych konferencja między ministrem wojny gen. Margarescu, a szefem sztabu gen. Lupescu, na której postanowiono w szybkiem tempie odnowić uzbrojenie armji rumuńskiej. Po konferencji udali się obaj generałowie do ministra skarbu, aby omówić z nim kwestję odpowiednich kredytów.

—oxo—

POLSKA ZREZYGNOWAŁA Z POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 30 kwietnia. Ambasador Chłapowski oświadczył Briandowi, że rząd polski postanowił zrezygnować z ostatniej raty pożyczki francuskiej udzielonej na cele wyekwipowania armji. W związku z tą wiadomością, PAT. dowiaduje się z kół poinformowanych, że powyższa decyzja rządu powzięta została w ocenie ciężkich ofiar, jakie ponosi Francja. Rezygnując obecnie z pozostałej części pożyczki rząd polski współdziała ze swej strony w tym wysiłku swojej sojuszniczki Francji, nie chcąc w takiej chwili zaciążyć nawet znikomą sumą na podatnikach francuskich, a czyni to w świadomości, że **Polska jest dzisiaj w stanie własnymi środkami postawić i utrzymać swój system obronny,** w gotowości odparcia wszelkich wrogich zakusów na całość i bezpieczeństwo państwa. (PAT.).

—oxo—

Obrazki z Nowego Jorku.

(Od naszego korespondenta).

„Magistracka niewola" w Nowym Jorku. — Z wielkiej chmury mały deszcz. — Dobre czasy dla artystów minęły, tylko genjusze mogą liczyć na powodzenie. — Niedola Teatru Polskiego. — Ośrodek życia inteligencji polskiej, a panowie dorobkiewicze.

Nowy Jork (miasto), 18 kwietnia 1925.

Nowy Jork znanym jest, jako mający największą i najszybszą komunikację. I rzeczywiście, bez tej dogodnej komunikacji życie codzienne nowojorczanina byłoby utrudnionem. Jednakowoż, pomimo tego Nowy Jork cierpi na brak dostatecznej ilości kolei nad- i podziemnych. Obecnie w tem mieście „drapaczy chmur" toczy się zażarta walka, z jednej strony ludności i prasy, która zarzuca majorowi miasta niedbalstwo i opieszałość (coś a la magistrat lwowski), że nie wywiązał się ze swego zadania, względnie nie nacisnął towarzystwa kolei podziemnych do wybudowania wszystkich nowych linji, objętych planem i kontraktem z roku 1907, a z drugiej strony walka tych samych towarzystw o nowe korzystne koncesje i podwyżke taryfy przejazdu z 5-ciu na 7 centów. Jaki obrót weźmie cała ta sprawa, jest dotychczas niewiadomem. Faktem natomiast jest, że towarzystwa kolei podziemnych prowadzą zaciekłą propagandę reklamową w celu wymuszenia na ludności zgody dla podwyżki opłat za przejazdy pociągami kolei podziemnej i nadziemnej. Chociaż opinja publiczna jest przeciwna podwyżce, to jednak spodziewać się należy, że argumentacyjna reklama, zakrojona na iście amerykański sposób, dokaże swego.

Z wielkiej chmury zazwyczaj mały deszcz bywa... Tak też stało się z orkiestrą Namysłowskiego, która przyjechała do Ameryki na gościnne występy. Nowy Jork to przecież stolica muzyki i trzeba przyznać, że nowojorczanin ma gust muzyczny. Jak wiadomo, orkiestrę zareklamowano tutaj jako narodową (national). Dzięki takim polskim talentom muzycznym, jak Chopin, Paderewski, Moniuszko, Noskowski, Niewiadomski, prof. Stojowski i inni, polska sława muzykalności ma tu dobrze urobioną opinję. Amerykanie orkiestrę Namysłowskiego z okolic Warszawy wzięli za zbiór najlepszych muzykantów narodowych. Na pierwszym koncercie nastąpiło rozczarowanie..., w konsekwencji czego amerykańskie pisma „zerżnęły" w niemożliwy sposób tą orkiestrę. Obecnie orkiestra Namysłowskiego koncertuje po innych miastach amerykańskich. Teraz znajduje się w Chicago. Namysłowczycy ledwo, że wegetują, bo zdani są wyłącznie na poparcie Polonji amerykańskiej, która nie wszędzie dopisuje.

* * *

Jeśli ludzie myślą, że w Ameryce można na czemkolwiek zrobić interes, to się bardzo mylą. Jako dowód niechaj posłużą wycieczki artystów polskich jak Dygasa, Siemaszkowej, orkiestry Namysłowskiego i innych artystów. W Ameryce na powodzenie mogą liczyć tylko wybitne siły artystyczne i jednem słowem, genjusze. Te dobre czasy, kiedy nawet mniej zdolni osobnicy zyskiwali tutaj laury, już dawno minęły i bezpowrotnie należą do przeszłości.

* * *

Jedyna tutejsza placówka kulturalna, którą jest Teatr Polski pod dyrekcją pani Wandycz i p. Ochrymowicza, przeżywa ciężkie chwile. Ostatnio wystawił Teatr Polski epopeę, osnutą na tle powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis". Na te siły i na warunki, jakimi rozporządza, sztuka ta wypadła wprost imponująco. „Quo vadis", a raczej „Ligja", wystawionem było przez teatr nowojorski we Filadelfji, Newarku, a w końcu w „Mauhasten Opera House" w Nowym Jorku. Kostjumy, peruki i dekoracje wypożyczono w słynnej na cały świat „Metropolitan Opera House". Koszta i wydatki wprost nie na siły Teatru polskiego. Tymczasem na przedstawieniu wszędzie zjawiło się zaledwie około po 500 osób. Deficyt szalony, wynoszący 4.000 dolarów, równający się bankructwu teatru. Tak to Polonja nowojorska i amerykańska popiera swoje teatry.

* * *

Polska inteligencja w Nowym Jorku jest bardzo znikomą. Skupia się ona w „Kole Polskiem" pod prezesurą prof. muzyki Stojowskiego, przy 115 West i 76 ulicy. Co środy odbywają się tam zebrania towarzyskie, odczyty, pogadanki, herbatka i t. p. W gronie tego Koła znajdują się przeważnie jednostki duszą i sercem oddane Polsce. Jak wszędzie zresztą, tak i tutaj klasa polsko-amerykańskich dorobkiewiczów trzyma się od tego Koła zdaleka. Tych wszędzie można zobaczyć, zwłaszcza, jeśli chodzi o polskie odznaczenia, ordery, ale tylko nie w zbiorowem ognisku, gdzie pracuje się dla Polski. To też wśród Polonji nowojorskiej panuje rozdwojenie, niesnaski, kłótnie, swary, a zwłaszcza nienawiść partyjna, o jakiej ani się śni obecnie w Polsce.

Edward J. Jurkiewicz.

—oxo—



KATEDRA W SOFJI PO ZAMACHU SPISKOWCÓW.

Spiskowcy bułg. przed sądem wojennym.

Sofja, 30 kwietnia. Wręczony sądowi wojennemu akt oskarżenia ustala, że zamach na katedrę jak również napad na automobil królewski oraz napady bandyckie są dziełem komitetu spiskowego utworzonego przy udziale delegatów tajnego komitetu komunistycznego oraz komitetu agrarjuszy, zwolenników „Jednolitego frontu". Z pośród oskarżonych dwóch tylko znajduje się w rękach sprawiedliwości, pozostali uciekli lub zostali zabici.

Śledztwo w sprawie zamachu w katedrze Św. Niedzieli zostało ukończone. Akt oskarżenia został już wygotowany. Prokuratorja stawia wniosek kary śmierci na 8 oskarżonych. Inni oskarżeni mają otrzymać długoletnie więzienie.

Sofja, 1 maja. Dziś rano rozpoczął się tu przed sądem wojennym proces przeciw oskarżonym o udział w zamachu na katedrę. Przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej dopuszczono. Na ławie oskarżonych zasiedli Friedman i zakrystjan katedry, oskarżeni o przygotowanie zamachu, oraz Koef, Daskałow i Kamburof oskarżeni o ukrywanie sprawców zamachu. Wszyscy oskarżeni zachowują spokój. Odczytywanie aktu oskarżenia trwało do południa. (PAT.)

—oxo—

Najkrótsze dotychczas przesilenie rządowe

Dymisja rządu Pasicza i natychmiastowa nominacja tego samego gabinetu.

Białogród, 1 maja. Prezydent ministrów Pasicz złożył wczoraj na ręce króla podanie o dymisję gabinetu. Król przyjął dymisję i podpisał natychmiast dekret mianujący nowy gabinet, w skład którego wchodzą wszyscy ministrowie poprzedniego gabinetu. Ponadto obsadził król w następujący sposób nieobsadzone dotąd teki w tym gabinecie: handel Grisigonow (niezal. demokrata), ministerstwo dla unifikacji ustaw Srszkicz, roboty publiczne Uzunowicz, komunikacja Radewicz, reforma rolna Simonowicz (wszyscy czterej radykałowie). Nowy gabinet złoży dziś przysięgę. W kołach politycznych sądzą, że nowy gabinet Pasicz-Tribiczewicz ma tylko charakter prowizoryczny oraz że rokowania mające na celu wstąpienie partji Radicza do rządu będą dalej prowadzone. (PAT.).

—oxo—

Mieszkania przydzielane przez rząd będą odbierane.

Ważne dla funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) (G). Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych, zawiera m. i. postanowienia o przydzielanych służbowo mieszkaniach. Rząd, doszedłszy do wniosku, że postanowienia te nie są celowe, zdecydował zmienić je drogą nowelizacji. Według projektu rządowego, który w najbliższym czasie wniesiony zostanie do laski marszałkowskiej, funkcjonarjusze państw. i wojskowi zawodowi, zajmujący przydzielone im mieszkania, będą na przyszłość obowiązani: 1) na żądanie władzy przełożonej z chwilą rozwiązania stosunku służbowego lub przeniesienia w stan spoczynku — **mieszkanie opróżnić.** 2) W razie dobrowolnego wystąpienia ze służby winni **do dni 8** opróżnić mieszkanie częściowo, a do **trzech miesięcy całkowicie.** 3) W razie niewykonania tego, **następuje eksmisja** w drodze administracyjnej.

Wzmożona akcja komunistyczna w Europie.

PARYŻ W SIECI KOMUNISTYCZNEJ.

Paryż, 30 kwietnia. „Petit Journal" donosi, że w czasie rewizji w kołach komunistycznych odkryto ważne dokumenty, m. i. sprawozdanie urzędników komunistycznych o stanie administracji i o przekonaniach politycznych urzędników. Nadto odkryto plan koszar paryskich, z podaniem liczby żołnierzy, plan lotniska pod Paryżem z dokładnem podaniem samolotów i zapasów amunicji, w końcu plan wszystkich posterunków policyjnych, z podaniem godzin, w których te posterunki są najsłabiej obsadzone. (PAT).

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 1 maja. Policja polityczna aresztowała 7 słuchaczów i 1 słuchaczkę Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Aresztowani należeli do związku młodzieży komunistycznej i grupowali się koło tajnego pisma „Pionier", kolportowanego wśród młodzieży szkół wyższych i średnich. Redaktor „Pioniera" Paweł Hofman, jak wykazało śledztwo, jest ścigany przez sąd karny we Lwowie za zbrodnię zdrady stanu i nawet rozesłano za nim listy gończe. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem. (AW).

KOMUNIŚCI BUNTUJĄ ARMJĘ ANGIELSKĄ.

Londyn, 1 maja. Na posiedzeniu Izby Gmin minister wojny podał do wiadomości raport głównodowodzącego załogi angielskiej w Kolonji, który m. i. stwierdza, że w koszarach angielskich znaleziono ulotki komunistyczne, wzywające do rozruchów i rzezi. (AW).

AGITACJA W NOWYM JORKU.

Londyn, 1 maja. Z Nowego Jorku donoszą, że policja tamtejsza aresztowała wczoraj kilkunastu komunistów, zebranych w lokalu konspiracyjnym w Manhatten. Policja skonfiskowała również zapas bibuły komunistycznej, przygotowanej do kolportażu w dniu 1 maja. W związku z tem podjęto szereg środków celem zapobieżenia zakłóceniu spokoju w dniu święta robotniczego.

—oxo—

Gen. Czikiel skazany na trzy miesiące twierdzy.

WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA LISTOPADOWE

ogłoszony został 30 kwietnia w krakowskiem sądzie wojskowym. Trybunał uznał winnym jenerała Czikla występku z § 141 kodeksu wojskowego przez to, a) że w dniu 6 listopada w trakcie akcji wojskowej, gdy padło dwóch oficerów i kilkunastu żołnierzy ponadto w ręce tłumów dostały się broń, amunicja i t. p., zamiast doprowadzić rozpoczętą akcję do końca, dla osiągnięcia celu asystencji, a więc zaprowadzenia porządku i ładu, oraz przywrócenia autorytetu władz cywilnych, poddał się wbrew 25 artykułowi instrukcji asystencyjnej władzom administracyjnym, wskutek czego społeczeństwo i wojsko utrzymało się w prawdziwości rozszerzanych wersji o zupełnej kapitulacji i niesubordynacji oddziałów wojskowych.

b) Winnym występku z § 147 kodeksu wojskowego przez to, że w dniu 6 listopada, po udzieleniu władzom politycznym dostatecznych sił zbrojnych, zaniechał z własnej winy nadzoru nad swymi podwładnymi, jaki był powinien roztoczyć w tytułu swego stanowiska, jako dowódca wyższy. Za te czyny jenerał Czikiel skazany zostaje w myśl § 141 na **karę twierdzy przez trzy miesiące.**

Natomiast uwolniono jenerała Czikla od innych zarzutów aktu oskarżenia, a mianowicie za usunięcie na kilka godzin przed użyciem batalionu 16 p. p. dowódcy tego kapitana Jędrychowskiego, dalej od zarzutu, jakoby udzielił niedostatecznych sił zbrojnych, wreszcie od zarzutu, iż akcja ułanów nie powiodła się.

Kapitan **Obiedziński,** porucznik **Skarski** i porucznik **Nowakowski** uznani zostali winnymi z paragrafu 141 kodeksu wojskowego przez to, że nie pouczyli swoich podwładnych o instrukcji asystencyjnej i wskutek tego narazili się na rozbrojenie, albowiem żołnierze znalazłszy się w krytycznej sytuacji nie wiedzieli co mają robić. Następnie uznani zostali winnymi, że postąpili wbrew instrukcji asystencyjnej, a mianowicie przez to, że słuchali rozkazów władzy politycznej, która według tejże instrukcji nie ma prawa żadnego dysponowania oddziałami wojskowymi. Za te występki skazani zostali: kapitan Obiedziński na dwa miesiące więzienia i zwolnienie z wojska, porucznik Skarski i por. Nowakowski na cztery tygodnie aresztu z wliczeniem aresztu śledczego. Natomiast uwalnia się ich od wszystkich innych zarzutów.

Major Biernacki uwolniony został od winy i kary, albowiem trybunał przyszedł do przekonania, że postępowanie dowodowe nie wykazało winy po stronie majora Biernackiego.

Jenerał Czikiel podług informacji pism krakowskich apelować będzie do sądu wyższego. Inni oskarżeni prawdopodobnie przyjmą wyrok. Po doliczeniu im aresztu śledczego mają do odsiedzenia tylko 3 dni aresztu.

Min. Thugutt wstąpił do klubu pracy.

Do powstałego z secesji z „Wyzwolenia" nowego klubu parlamentarnego zgłosił przystąpienie minister Thugutt. Nowa grupa przybrała nazwę „Klubu pracy". Prezesem jej został poseł dr. Bartel. — W dniu 29 kwietnia b. r. marszałek sejmu otrzymał pismo następującej treści: Mam zaszczyt zawiadomić p. marszałka, że posłowie dr. Jerzy Barański, Ludwik Chomiński, Marjan Kościałkowski, Eugenjusz Śmiarowski oraz niżej podpisany wystąpili z klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" i utworzyli nowy klub parlamentarny pod nazwą „Klubu Pracy". — Do klubu pracy zgłosili swe wstąpienie: poseł Stanisław Thugutt oraz senatorowie Dobrucki, Gaszyński, Krzyżanowski i Wysłouch. Mam zaszczyt prosić w imieniu „Klubu Pracy" o przeznaczenie nam oddzielnego pokoju, jako lokalu klubowego.

Przewodniczący **dr. Kazimierz Bartel.**

Ile kosztuje i co robi nasza policja.

Warszawa, 30 kwietnia. Posiedzenie Sejmu. W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewn. sprawozdawca p. Rusinek omawiał organizację i działalność policji państwowej. Polska policja państwowa liczy 36.900 osób, koszta jej utrzymania wynoszą 3 zł. na głowę ludności, co przedstawia 4.6% wydatków na administrację. Ze statystyki wypada, że na każdego policjanta wypada załatwienie 34 przestępstw i gdyby każde z tych przestępstw popełnił inny obywatel, to co 15-ty byłby przestępcą. W miastach dużych jest na ogół policji mniej nietylko, niż za czasów rosyjskich, ale mniej niż w innych miastach Europy. Przekroczenia policji względem publiczności są niestety liczne, ale mylne jest twierdzenie, jakoby były bzkarne. W roku bieżącym zastosowano prawie tyle kar, ilu było policjantów. Wydaleń zastosowano 2400 razy. Uposażenie policji jest bardzo niskie. Posterunkowy pobiera 114 zł. 80 gr. miesięcznie. Tak niskiego uposażenia niema nigdzie, gdyż w Londynie wynosi 370 zł., w Kopenhadze 300 zł. Wyszkolenie policji pozostawia również wiele do życzenia. Na strzeżenie granicy wschodniej wydajemy 64 miljonów zł., a na zabezpieczenie całej pozostałej części Polski 86 miljonów zł. W roku bież. policja graniczna została zatrzymana tylko na 1/3 części granicy wschodniej, resztę objął K. O. P., który od 1 stycznia 1926 obejmie także granicę z Litwą i Łotwą. W skład jego wejdzie 30 batalionów piechoty i 30 szwadronów jazdy.

Zgon śp. Staniszewskiego. Wczoraj zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie b. prezes Rady głównej opiekuńczej śp. Stanisław Staniszewski, b. minister pracy i opieki społecznej, znany działacz na niwie społecznej. (PAT.

Pierwszy maj we Lwowie.

Wczorajsze święto robotnicze wypadło nadzwyczaj okazale, poważnie i spokojnie. Praca fizyczna ustała we wszystkich środowiskach, ruch tramwajowy wstrzymano na cały dzień na wszystkich linjach. Prawdziwie majowa pogoda sprzyjała pomyślnemu odbyciu się zgromadzenia pod gołem niebem na pl. Gosiewskiego, gdzie zebrało się około 30 tysięcy ludzi z warstw robotniczych. Ustawiono dwie przygodne mownice, z których wygłoszono szereg przemówień, podnosząc znaczenie majowego święta robotniczego i przypominając hasła braterstwa, pokoju, równości i solidarności, pod jakiemi walczy klasa robotnicza. Mowcy zaznaczyli też wyraźnie rozbieżność dróg socjalizmu polskiego i komunizmu i potępili metody bolszewickie.

Pierwszej trybunie przewodniczył p. Lisiewicz, który zagaił zgromadzenie, poczem poseł Hausner omówił obecne położenie polityki międzynarodowej i podkreślił zadanie walki o prawdziwy pokój powszechny i zabezpieczenie niepodległości.

Następnie przemawiali pp. Mikołaj Hankiewicz, Drobutowa i Talarek. Z drugiej trybuny, gdzie przewodniczył p. Żelaskiewicz, wygłosili mowy pp. red. Skalak, Maksamin oraz poseł Hausner. W końcu przyjęto odpowiednie rezolucje.

Około południa rozwinął się ogromny pochód i podążył przez ulice: Zieloną, Św. Mikołaja, Akademicką i Legjonów, do gmachu Teatru Wielkiego. Uczestniczyły w nim cztery orkiestry: tramwajarzy, kolejarzy, robotników budowlanych i rzeźników. Postępowały związki zawodowe i organizacje, niesiono szereg sztandarów i tablic z napisami. Pod teatrem przemówił po raz trzeci pos. Hausner, oraz red. Skalak. Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" przez chór, tłumy rozeszły się spokojnie.

Zapowiedziane zgromadzenie komunistów nie odbyło się — socjaliści żydowscy zaś odbyli osobne zgromadzenie i przyłączyli się do pochodu na placu Halickim.

Po południu zgromadziły się rzesze robotnicze w Teatrze Wielkim, gdzie odegrano z okazji święta 1 maja „Sen nocy letniej" Szekspira.

*

W dniu wczorajszym, wbrew zwyczajowi dorocznemu, nie ukazały się wcale dzienniki, a powodem było nietaktowne wystąpienie „Słowa Polskiego", które w artykule p. t. „Pierwszy czy trzeci maj?" wzywało robotników, by nie zaprzestawali pracować w dniu święta robotniczego — tak, jakby udział w niem wykluczał uczczenie święta narodowego 3 maja. Pracownicy drukarscy uznali to wystąpienie za prowokacje — i tak „Słowo Polskie" przyczyniło się do powiększenia szeregów świętujących robotników.

——oxo——

O praktykach w lwowskiej Izbie skarbowej.

„Ilustr. Kurjer Krakowski" i „Chwila" donoszą, że komisja sejmowa stwierdziła, iż lwowska Izba skarbowa w r. 1924 nieprawnie skontyngentowała podatek obrotowy i wymierzyła ten podatek w kwocie 320 miljardów marek, podczas gdy w innych okręgach wysoko uprzemysłowionych wymiar tego podatku obraca się między 150 a 200 miljardów. Rezultat kontyngentu był ten, że sam okręg lwowski Izby skarbowej, wedle uskutecznionych wymiarów zapłacił 22.8% całego podatku obrotowego w państwie. Komisje odwoławcze do podatku obrotowego pracują we Lwwie w ten sposób, że na załatwienie jednego rekursu potrzebny jest czas od 10 do 20 sekund. Zwolniono wielu starszych i rutynowanych urzędników skarbowych, a wypłatę remuneracji urzędnikom skarbowym uzależniono od zwiększenia wpływów podatkowych.

Stwierdzono dalej, że podatek dochodowy w r. 1924 wymierzono dla Lwowa w kwocie 4.6 miljonów zł., podczas gdy podatek majątkowy w tem mieście wynosi 4.3 miljony zł., a ten stosunkowo nadmierny wymiar podatku dochodowego niema żadnego uzasadnienia.

Dotąd pracowała komisja we Lwowie zaledwie 2 dni. Dnia 29 kwietnia obradowała komisja w Warszawie, uchwalając kontynuację prac we Lwowie we wtorek 5 maja, poczem odbędzie się lustracja czynności władz skarbowych w Kołomyji, Drohobyczu, Borysławiu, Zbarażu, Trembowli, Buczaczu, Przeworsku, Strzyżowie Sanoku, Złoczowie, Pomorzanach, Przemyślanach i Brzeżanach. Postanowiono nie przesłuchiwać poszczególnych podatników, ani reprezentantów organizacji zawodowych. Komisja wejdzie natomiast w porozumienie z Izbami handlowemi.

Między innymi poseł Frostig poruszył sprawę egzekucji podatkowych, stosowanych w Małopolsce. W tej połaci państwa obowiązuje ustawa mocą której zaległość podatkowa jest dojrzała do egzekucji dopiero w 4 tygodnie po upływie terminu płatności. Tymczasem władze skarbowe we Lwowie nie wiedzą o istnieniu tej ustawy i egzekucję przeprowadzają według własnego widzimisię. Posłowie zasypywani są masowemi zażaleniami i skargami na władze skarbowe, które pobierają 5% tytułem każdej czynności egzekucyjnej, mimo wyraźnego brzmienia ustawy, iż opłata w tej wysokości należy się za wszystkie czynności egzekucyjne razem wzięte.

Dyrektor departamentu w min. skarbu, p. Czechowicz, przyrzekł komisji, że do Lwowa zostanie wysłany specjalny delegat ministerjalny, celem położenia kresu nadmiernej gorliwości urzędników w egzekucjach.

Doniesienie „Chwili" pozostaje w rażącej sprzeczności z komunikatami półurzędowemi.

Przypomnieć należy, że lwowska Izba skarbowa wyjaśni tę sprawę, w razie gdyby informacje „Chwili" nie odpowi... y prawdzie.

ZE SZTUKI.

WYWIAD Z P. HARLAND-ZAJĄCZKOWSKĄ.

Panią Harlandową spodziewałem się zastać w gimnazjum „Królowej Jadwigi", w którym p. Harlandowa uczy rysunków. Na kurytarzu przyjął mnie grzecznie tercjan: Ta gdzie ona z panem zechce mówić. Udaliśmy się na pierwsze piętro do kancelarji profesorskiej. Poczekałem chwilę (około 20 minut), następnie ukazała się artystka. Jest ogromnie sympatyczna i miła, przyjęła mnie b. grzecznie. Zamieniliśmy kilka koniecznych uprzejmości, poczem przystąpiłem do rzeczy:

— Wystawa, którą łaskawa pani urządziła zadziwiła niemało artystyczny światek naszego miasta. Prace uczenic pani tchną świeżością i biję z nich bezpośredniość, na którą trudno zdobyć się artystom starszym, zawsze nieco zmanierowanym. Prymitywność techniki podnosi jeszcze bardziej urok tych dziecinnych, a jednak głęboko niekiedy artystycznych obrazków. Pozatem ujmuje widzów ich bezpretensjonalność. Całość jest (a raczej była) ogromnie przekonywująca. Zastanawia mnie tylko nieprawdopodobne u dzieci 10 do 12-letnich opanowanie akwareli i dziwne podobieństwo w sposobie (malowania u większości uczenic.

— Sądzi pan zapewne, że to ja pomagałam „obmalowywać" rysunki moim uczenicom. Nie wiem, czy pan czytał wstęp do katalogu wystawy, w którym szczególnie silnie podkreśliłam tę właśnie okoliczność, że ani jednej kreski, ani jednego pociągnięcia pendzlem nie dokonał na rysunku wystawionym nikt, prócz podpisanej uczenicy. — Zdarzało się, że niektóre, władając dobrze ołówkiem, nie okazywały zdolności do malowania. Tym pomagały uczenice, które sprawnie obchodziły się z pendzlem. Zawsze jednak tego rodzaju kombinacje zaznaczały u dołu obrazka wyraźnem objaśnieniem.

Może mi łaskawa pani wytłumaczy, w jaki sposób uzyskała pani te świetne wyniki u dziewcząt, nie obdarzonych specjalnym talentem, czy zdolnościami, trudno bowiem przypuścić, ażeby właśnie uczenice pani były szczególnie pod tym względem przez naturę uposażone.

— Mojem zdaniem, jest to kwestja metody nauczania, którą polega, że tak powiem, na braku metody. Zostawiam dzieciom największą możliwą swobodę. Przedewszystkiem staram się, aby godzina rysunków była dla nich godziną pogodnej i wesołej zabawy. Zostawiam im wolną rękę w wyborze tematu i techniki. Mogą rysunek zostawić w ołówku, mogą go pociągnąć tuszem lub farbą, mogą również użyć kredek. Pozwalam im wyciąć obrazek częściowo lub w całości z kolorowego papieru i nakleić na karton. Staram się, aby tematy rysunków były dowcipne, lub wprost humorystyczne. W tym celu podsuwam im niekiedy jakąś myśl, zawsze jednak zostawiam im iluzję, że autorem (właściwiej, autorką) tej myśli jest uczenica. W ten sposób nie pętam indywidualności dziewcząt i wywołuję zamiłowanie do przedmiotu.

— Czy sądzi pani, że podobne wyniki uzyskałaby pani, ucząc chłopców.

— Męskich uczniów nie miałam nigdy, sądzę jednak, że, dzięki temu, iż rysunki, jako przedmiot suchy, naukowy, w moim systemie nauczania nie istnieje i że raczej można je uważać za zabawę miłą, pożyteczną a przytem i wesołą — sądzę powtarzam, że uzyskałabym wyniki te same, które osiągnęłam u dziewcząt. — Cieszy mnie ogromnie fakt, że interesuje się pan wystawą, a więc niejako wynikiem mojej pracy — i pracą samą. Otóż, aby podzielić się mojem doświadczeniem pod tym względem ze sferami nauczycielskiemi i z całą masą ludzi, interesujących się tą ukochaną przeze mnie kwestją — zaczęłam pisać pracę, którą zamierzam wydać w niedługim czasie i objaśnić kolorowemi ilustracjami.

Skorzystałem ze sposobności i oglądnąłem jeszcze raz obrazki, które kilka dni temu tak sympatycznie, dziecinnie i szczerze patrzyły na nas z salonów Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych. Widziane po raz drugi, nie tracą one bynajmniej na wartości, przeciwnie, wrażenie potęguje się wydatnie. P. Harlandowa opowiedziała mi genezę powstania kilku z nich. Uśmiałem się serdecznie. Na pożegnanie pokazała mi artystka swoje własne prace, które widziałem już częściowo na wystawach poprzednich. P. Harland-Zajączkowska przygotowuje generalną wystawę swoich obrazów, dlatego nie będę o nich dziś szczegółowo pisał. Są subtelne, pełne iście kobiecej finezji i dowodzą wielkiej kultury artystycznej.

Swięto 3. Maja we Lwowie.

Rozkaz Strzelecki. Celem wzięcia udziału w uroczystości 3 maja zarządza się zbiórkę wszystkich Strzelców w dniu 3 maja b. r., na g. 7-mą rano na dziedzińcu przy ul. Zielonej l. 7. Mundur obowiązujący. Dla nieposiadających zostaną mundury rano wydane, toteż wzywa się Strzelców do kompletnego i punktualnego jawienia się.

Wydział Chóru Związku Legjonistów Polskich wzywa swych członków do jawienia się dnia 3. maja b. r. o godz. 8.30 rano przed lokalem Związku celem wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja.

Tradycyjne zebranie na Kopcu urządza w dniu 3 maja o godz. 6.30 rano Stow. „Gwiazda". Przed zebraniem, tj. o godz. 6 rano oddane będą na polance pod Kopcem strzały moździerzowe.

KRONIKA.

Teatr Wielki.
Sobota o 3 pop. „Kiliński" — wieczór teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Casanovy" Różyckiego.
Niedziela o 3 pop. „Kiliński" uroczyste przedstawienie z powodu święta 3 Maja; poprzedzi przemówienie prezesa Sokoła-Macierzy dr. Borowca i odegranie hymnu narodowego — wieczór „Casanova", opera w 3 aktach L. Różyckiego. Premiera. Poprzedzi odegranie hymnu narodowego z powodu święta 3 Maja.

Teatr Mały.
Sobota i niedziela „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy".

Teatr Nowości.
Sobota „Hrabina Marica".
Niedziela „Clo-clo". poprzedzi odegranie hymnu narodowego z powodu święta 3 Maja.

Kinoteatry:
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Oskarżam"
„APOLLO": „Katiusza Masłowa".
„CHIMERA": „Dusze na sprzedaż".
„FATAMORGANA": „Zazdrość", dramat.
„PASAŻ" „Pod knutem czerezwyczajki".
„SZTUKA": „Żebraczka ze Stambułu".

Prelekcje prof. Antoniego Ossendowskiego. Poniedziałek 4. maja: „Cienie czarnych władców". — Wtorek 5: maja: „Płonąca północ". 1460

Ze Lwowa.

— **Od wydawnictwa.** Wczorajszy „Kurjer Lwowski" — tak samo jak wszystkie dzienniki lwowskie — niepojawił się z tego powodu, gdyż na skutek odmówienia pracy ze strony pracowników drukarskich, nie były czynne drukarnie lwowskie.

— **Dowódca O. K. VI. gen. dyw. Malczewski** odznaczony został przez prezydenta republiki francuskiej komandorją orderu Legji Honorowej, a to w uznaniu jego zasług żołnierskich i obywatelskich.

Wieczór uroczysty ku uczczeniu Święta Narodowego, urządza IX Lwowskie Koło T. S. L. im. Borelowskiego w niedzielę dnia 3 maja b. r. wieczorem w sali szkoły św. Józefa, przy ul. Lewela l. 9.

KRWAWY NAPAD.

Wczoraj wieczorem o godz. 7-mej, na powracających drogą Biłohorską do domu dwoje staruszków 70-letniego Jana Wełza i jego małżonkę Anastazję, lat 50 liczącą, napadło dwóch młodych osobników. Podnieceni alkoholem rozpoczęli awanturę, w czasie której rzucili się na staruszków i pobili ich tak, że Welzowa doznała wstrząsu mózgu, zaś mąż jej skutkiem odniesionych na głowie ran stracił przytomność. Stacja ratunkowa odwiozła ich do szpitala. Napastników przytrzymano.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA WYSOKIM ZAMKU.

Wczoraj około godziny 8 rano, na jednej z ławek Wysokiego Zamku, znaleźli przechodnie leżącego bez przytomności mężczyznę. Z ust jego toczyła się obficie krew, a obok leżał rewolwer z wystrzeloną łuską. Policja rozpoczęła dochodzenia, które wykazały, że osobnik ów nazywa się Tadeusz Szczerbanowski, jest oficjałem i liczy lat 30. W zamiarze samobójczym strzelił sobie w usta, a kula utkwiła w mózgu. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala. Miejsca zamieszkania denata i powodu samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Różne wiadomości.

Premjer Grabski przyjął dziś posła polskiego w Moskwie p. Kętrzyńskiego, który zdawał relację z sytuacji ogólnej. (G).

ODZNACZENIA ORDEREM „POLSKA ODRODZONA".

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) (G). Dowiadujemy się, że z pośród przedstawicieli prasy, przedstawionych do odznaczenia orderem „Polska Odrodzona", z racji rocznicy 3-go maja, odznaczenie to otrzymają: Prezes syndykatu warsz. red. Zdzisław Dębicki, prezes syndykatu krakowskiego red. Beaupre i prezes syndykatu lwowskiego dr. **Vogel**. Daleko więcej odznaczonych będzie przedstawicieli sztuki i literatury. Na czele stoi Stefan Żeromski.

Chwała polskiej jeździe. W międzynarodowych wojskowych konkursach hippicznych w Nicei w biegu o puhar narodów drużyna polska zdobyła pierwszą nagrodę, portugalska druga, belgijska trzecią a francuska czwartą. (PAT.).

Lot Amundsena do bieguna. Amundsen zamierza w razie pogody rozpocząć swój lot do bieguna północnego z końcem przyszłego tygodnia.

W Texas rozszalała gwałtowna burza, która spowodowała śmierć 30 osób. 60 osób odniosło rany. (PAT.).

PROCES KOMUNISTÓW BIAŁORUSKICH

zakończył się 30 kwietnia przed sądem w Grodnie. Z 72 oskarżonych o akcję celem oderwania części terytorjum Polski i stworzenia na nich republiki białoruskiej — skazano 34 a uwolniono 34. Jednego z podsądnych, któremu udowodniono zabójstwo skazano na 12 lat więzienia, jednego na 6 lat, 4 po 4 lata, 6 po 3 lata, a resztę na 2½ roku więzienia.

—oxo—

Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

1. maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	733·5 mm	731·8 mm	730·1 mm
Temperatura	+ 8·0° C	+16·7° C	+14·0° C
Kierunek wiatru	SE	SE	ESE
Prędk. wiatr.	19	14	3

Temperatura najwyższa +18·6, najniższa + 5·5.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: Pogoda.

Zebrania, odczyty i widowiska

— **Z powodu generalnej próby** z „Casanovy" **Różyckiego** Teatr Wielki będzie dziś w sobotę wieczorem zamknięty.

— **25% zniżka cen biletów wstępu do teatrów miejskich** powitana została z wielkiem uznaniem przez bywalców teatralnych. Dla przykładu podać anleży, iż dziś w Teatrze Wielkim najtańszy bilet na dramat kosztować będzie zaledwie tylko 50 groszy, na operę 75 groszy. Są to więc ceny niższe, niż ceny wstępu do kinematografów.

— **Z teatrów studenckich.** Rozwijające się szybko i pomyślnie Koło dramatyczne „Czytelni uczniów" XI gimnazjum mat.-przyr. we Lwowie (ul. Szymonowiczów 1. róg Sadownickiej) wystawia w sobotę 2 maja o godz. 6 wieczór w sali własnej komedję w 3 akt. Abrahamowicza i Zielińskiego p. t. „Dobry numer" pełną humoru i dowcipu. Dochód z przedstawienia przeznaczony na samolot tegoż gimnazjum. — Piękny cel — godny poparcia!

Towarzystwo „Esperanto". Dziś w sobotę 2 bm. w Instytucie techn. (ul. Bourlarda 5) odbędzie się publiczny odczyt (w języku polskim) sekr. p. H. Schnätzera pt. „Filozoficzne podstawy języka międzynarodowego". Po odczycie wygłosi po esperancku p. Aker, uczeń szkoły dram. dyr. Frączkowskiego ,deklamacje z literatury polskiej i japońskiej. Początek o g. 7 wiecz.

— **Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół"** we Lwowie, ogród Kościuszki urządza wspólne Święcone dnia 4 maja b. r. o godz. 7 wieczorem w sali własnej na które zaprasza wszystkich członków honorowych, wspierających i czynnych. Wkładka zł. 4 — dla pań zł. 2.

— **Polski Związek niższych funkc. państw.** we Lwowie, urządza w niedzielę dnia 3 maja b. r. wspólne koleżańskie Święcone w salach Strzelnicy miejskiej ul. Kurkowa 23 o godz. 4 popołudniu. Bilety do nabycia w dniu uroczystości Święconego przy kasie.

— **„Dzieje polskiego konstytucjonalizmu".** Na ten temat odbędzie się w sobotę 26 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w „Zjednoczeniu" (Królewska 7) odczyt p. J. Zifferblatta. Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych.** Dnia 3 maja o godz. 12-tej w poł. nastąpi w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. otwarcie wystawy obrazów i rzeźb zaproszonej do Lwowa Grupy Artystów poznańskich „Świt". Na całość wystawy składają się ponadto wystawy zbiorowe art. malarzy Antoniego Bartkowskiego i Kazimierza Kostynowicza oraz sala ogólna artystów lwowskich. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 6 wieczorem przez miesiąc maj, poczem otwarty zostanie Doroczny Salon Wiosenny. Równocześnie w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich (Gmach Muzeum Przem.) trwają cieszące się wielkiem powodzeniem wystawy art. malarzy Wilhelma Wachtla, Adama Batyckiego, Ludwika Lillego i Marjana Strońskiego.

Fundusze małopolskie.

Wydział samorządowy we Lwowie, jako władza zarządzająca przeważną ilością fundacyj małopolskich, zwołała konferencję, celem zastanowienia się nad akcją, jaką należałoby wszcząć dla zabezpieczenia celów fundacji wobec zamierzonej parcelacji dóbr fundacyjnych.

Konferencja odbędzie się w dep. fundacyjnym Wydziału samorządowego (nowy gmach uniwersytecki II. p. Lwów ul. Marszałkowska) 22 b. m. o godz. 11 rano.

W sprawie tej wystosował Wydział samorządowy do władz centralnych i do klubów sejmowych memorjał, z którego wyjmujemy następujące:

—oxo—

Z całej Polski.

WARSZAWA.

Komuniści warszawscy przygotowywali się energicznie do wystąpienia publicznego w dniu 1 maja. Policja warsz. aresztowała 16 członków „Klubu młodzieży komunistycznej“, którzy mieli zamiar „pracować“ w dniu święta robotniczego. Na rogu ul. Ludnej i Czerniakowskiej wpadła w ręce policji 19-letnia Helena Frenklówna, która niosła kilka tysięcy ulotek, przeznaczonych dla robotników. Autor ich wzywał do wzięcia udziału we wiecu posła Skrzypy na pl. Broni (wiec był zakazany. Nieznany komunista wywiesił transparent z hasłami komunistycznemi przy ul. Okopowej. Policja zabrała go.

Ofiara nauki. 28 kwietnia złożono w Warszawie do grobu zwłoki śp. dr. Jerzego Brunnera, wybitnego lekarza bakterjologa, docenta Uniwersytetu warszawskiego, prof. Wolnej Wszechnicy. Dr. Brunner, kierownik instytutu bakterjologicznego, padł ofiarą zarazka paciorkowego, złośliwego (hemolitycznego), który pomimo energicznych zabiegów, czuwających u łoża chorego lekarzy, spowodował śmierć przedwczesną znakomitego uczonego. Wyczerpany intenzywną pracą organizm chorego, nie był zdolny, mimo zastrzyków surowicy przeciw paciorkowcowej, przełamać strasznej choroby, którą miała do krwi wprowadzić zarażona, badana przez dr. Brunnera mysz laboratoryjna.

Ceny mięsa, mąki i chleba w Warszawie zostaną w tych dniach obniżone.

Naczelnym dyrektorem Kasy chorych w Warszawie został obrany p. Aleks. Exner, który pełnił dotychczas zastępczo tę funkcję.

Policja warszawska na skutek rozporządzenia komendanta pełni od godz. 8 wieczór 30 kwietnia we wszystkich komisarjatach i urzędach polic. 19-godzinną służbę. Rozkaz będzie obowiązywał aż do odwołania.

Domy urzędnicze. Ministerstwo robót publ. przystępuje w obecnym sezonie do budowy 8 domów urzędniczych przy ul. Topolowej. Domy będą stanowiły łączną całość architektoniczną. Szkice arch. opracowane przez inż. p. R. Felińskiego zostały już zatwierdzone. Roboty rozpoczną się za kilka tygodni.

Mąka potanieje. Cena mąki pytlowej 000 ma być obniżona z 60 gr. do 58 gr., chleba zaś z 57 do 56 gr. za kg.

Obniżenie opłat za rozmowy telefoniczne. Gen. Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła komisarza rządu, że opłatę za rozmowę telefoniczną obniżyła na 15 gr. (poprzednio akceptowano opłatę 20 gr.). Dalsze obniżenie opłaty jest wykluczone.

Przypadek, czy samobójstwo. Pod pociąg kolejki Jabłonna—Karczew dostał się pisarz z Zegrza — Adam Wrześniak. Koła obcięły mu głowę.

Gdzie znikła 19-letnia Małka Frankfurtówna nie wie jej brat Izaak. Przypuszcza, że została ona uprowadzona przez handlarzy żywym towarem. Policja i sfery miarodajne nic nie wiedzą o tego rodzaju handlarzach. Patentów nie wykupili i nie płacą podatków.

Teatry: Wielki — Rycerskość wieśniacza. Narodowy — Dożywocie. Letni — Fata Morgana. Polski — Okręt sprawiedliwych. Bogusławskiego — Złoty płaszcz.

KRAKÓW.

Dr. Birkenmajer, kustosz bibljoteki Jagiellońskiej, wyjechał do Petersburga, jako ekspert polski, celem rewindykacji bibljoteki.

Znakomity gość. We środę (29 kwietnia) o godz. 6 rano przyjechał wraz z żoną do Krakowa pociągiem z Warszawy świetny autor „Tego, co najważniejsze“. P. S. Wysocka, art. dram. i Heljoniści (członkowie Koła lit.-art. „Heljon“) zapoznali miłego gościa z hist. zabytkami Krakowa. Witraże Wyspiańskiego w kościele OO. Franciszkanów zrobiły na Jewreinowie wielkie wrażenie. Informował się skrzętnie o Wyspiańskim, jego twórczości, ponieważ ma zamiar napisać obszerne studjum o Wyspiańskim, nieznanym w Rosji. We czwartek o godz. 5.15 wyjechali państwo Jewreinowie do Pragi, gdzie wystawiają obecnie z wielkiem powodzeniem najnowszą sztukę Jewreinowa „Okręt sprawiedliwych“. Z Pragi udadzą się oni na dłuższy czas do Paryża a następnie do Rzymu na premjerę „Tego, co najważniejsze“, która się odbędzie w teatrze Pirandella.

Kiedy wolno pić, a raczej kiedy nie wolno. Województwo krakowskie wydało następujące rozporządzenie: „Zabrania się podawania, sprzedaży i spożywania napojów alkoholowych od 15 godziny 30 kwietnia do 15 godziny 2 maja i od 15 godziny 2 maja do 10 godziny 4 maja“. A więc: do 15 godz. 2 maja i od 15 godziny 2 maja pić nie wolno. W międzyczasie pozwala szanowny autor na wszelkie możliwe ekscesy alkoholowe.

Zaginiony. Od pewnego czasu giną na całym obszarze Rzpltej młode dziewczęta i chłopcy w wieku dziecinnym przeważnie. Dnia 28 ub. m. wydalił się z domu rodzicielskiego Adam Litka (9 lat) i dotychczas nie wrócił. Zaginiony jest brunetem, ma czarne oczy. Ubrany był w granatowy płaszczyk i popielaty beret.

Młodzi i stara. Policja aresztowała 6 złodziei w wieku od 14 do 17 lat, którzy w ostatnich czasach w Krakowie dopuścili się szeregu kradzieży. 77-letnia Agata Kleczko pomagała młodocianym złodziejom i dostała się wraz z nimi do aresztu.

— **Szajkę komunistów** aresztowano 30 kwietnia w Krakowie. Przygotowywali się oni do wystąpień antipaństwowych w dniu 1 maja. Podczas rewizji znaleziono u nich materjał komunistyczny.

Teatry: Słowackiego — Juljusz Cezar. Bagatela — Gitara i jazzband. Nowości — Trzy stare pudła.

POZNAŃ.

Postrzelenie wartownika koło fortu Nr. 8. Onegdajszej nocy koło fortu nr. 8 padło kilka strzałów. Jeden z wartowników został postrzelony. Śledztwo w tej sprawie prowadzą władze wojskowa. Sprawa jest niejasna, ponieważ dotychczasowe dochodzenia, prowadzone przez psa policyjnego nie wykazały w krytycznem miejscu żadnych podejrzanych śladów.

Pomnik Chrobrego. Rada miejska uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że pomnik Bolesława Chrobrego nie powinien stanąć na Placu Wolności, że natomiast najodpowiedniejszem miejscem jest ulica Wjazdowa koło Zamku. Wybrano komisję, złożoną z 7 członków do współpracy z magistratem we wszelkich sprawach dotyczących pomnika.

Teatr Polski — Bitwa.

KATOWICE.

Robotnicy żądają podwyżki płac. Organizacje zawodowe robotników na niemieckiej części G. Śląska odrzuciły wyrok sądu rozjemczego, w którym przyznano im 7 proc. podwyżki płac. Ponowne układy odbędą się w Berlinie.

Teatr polski — Djabeł i karczmarka.

WILNO.

Stan elektrowni. W dniu 29 ub. m. przyjechało do Wilna z ministerstwa robót publ. 2 delegatów, w celu zbadania stanu elektrowni miejskiej.

Egzamina pożarnicze. Onegdaj odbyły się w Wilnie egzamina pożarnicze dla oficerów i podoficerów zawodowych. 60 osób złożyło egzamin z postępem dobrym. Kurs został zorganizowany przez władze wojskowe i znajdował się pod kierownictwem p. insp. p. Radwana.

Teatry. Polski — Nieboska komedja. Wielki — Modelka.

TORUŃ.

Pomnik nieznanego żołnierza w Toruniu wzniesionym zostanie na miejscu pomnika Bismarcka. Odsłonięcie nastąpi w jesieni.

ŁÓDŹ.

Strajk robotników budowlanych zagraża Łodzi z powodu zredukowania płac przez przedsiębiorców.

• **Sąd doraźny w Samborze** skazał 73-letniego włościanina Michała Michałeczkę ze wsi Libuchowa koło Turki, za skrytobójcze morderstwo rozbójnicze, dokonane na kupcu Józefie Kochu, na karę śmierci. Prezydent Rzeczypospolitej na prośbę obrońcy dr. Wojtasiewicza, ułaskawił Michałeczkę, któremu zamieniono karę śmierci na długoletnie ciężkie więzienie.

ŚNIEŻYCE WE WŁOSZECH.

Z północnych Włoch donoszą o silnych burzach i śnieżycach. Pod Weroną szalała wielka śnieżyca. Koło Udine wezbrane potoki górskie zerwały tamy i zakopały część ulic. Góry koło Pistoji pokryte śniegiem. Śnieg pada.

—oxo—

Z Rady miejskiej.

ROZBUDOWA MIAST.

Wiceprezydent miasta dr. Schleicher przedstawił Radzie regulamin wybranego Komitetu rozbudowy miasta. R. dr. Wereszczyński odczytał skład tegoż komitetu. Regulamin normuje sposób tworzenia Komitetu i zakres jego działania. W skład Komitetu rozbudowy wchodzi prezydent miasta, 4 wiceprezydentów oraz 18 członków (12 z grona Rady m. i 6 z poza Rady). Wojewoda lwowski deleguje do Komitetu rozbudowy przedstawiciela z głosem doradczym. Komitet sam może również kooptować osoby fachowe (z głosem doradczym). Komitet załatwia wszelkie sprawy, przewidziane w art. 4 ustawy o rozbudowie miast i sprawy przekazane mu uchwałą Rady m. (pomoc dla kooperatyw mieszkaniowych i osób prywatnych w budowie domów, nabywaniu terenów pod budowę, budowanie względnie wykańczanie domów itd.).

Posiedzenie Komitetu zwołuje conajmniej raz na miesiąc prezydent m. na żądanie conajmniej 5 członków. Do ważności uchwał potrzebna jest zwykła większość (przy obecności minimum 12 członków). Fundusze na cele rozbudowy miasta (pożyczki, zaliczki, dotacje państw. i gminne) będą zupełnie odrębnie administrowane.

Podania w tej sprawie należy wnosić na adres: „Magistrat — Komitet rozbudowy miasta Lwowa“.

*

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa opodatkowania filmu „Odrodzona Polska“, który wyświetli kino „Apollo“. Demokratyczna część Rady m. wskazała, że postać dominująca w owym czasie, marszałka Piłsudskiego, prawie wcale nie została uwzględniona. Po długotrwałej dyskusji politycznej zgodzono się na 40%-wy podatek od ceny biletów.

Przyjęto projekt uregulowania ulicy Akademickiej: Szerokość chodnika po prawej stronie ustalono na 7 m. Jezdnia będzie miała 8 m. Chodnik po lewej stronie będzie 4 m. szeroki, jezdnia 6 m. W myśl wniosku komisji plantacyjnej uchwalono utworzyć na środku ul. Akademiskiej aleję spacerową, na którą złożą się dwa rzędy drzew.

Dla „Poradni lekarskiej dla młodzieży szkół powszechnych“ uchwaliła Rada odstąpić 4 ubikacje w szkole Piramowicza. Koszta utrzymania Poradni poniesie w przeważnej części Czerwony Krzyż.

Opłatę gminną od przyjęcia na członka gminy m. Lwowa podwyższono z 50 na 500 zł.

Nowy plan komunikacji pocztowej.

W ostatnim czasie odbyła się w Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów konferencja przy współudziale delegatów wszystkich Dyrekcji P. i Tel. w celu opracowania nowego planu komunikacji pocztowej na rok 1925—26. Nowy plan komunikacji, który będzie obowiązywał od 5 czerwca b. r. zapowiada się korzystniej, aniżeli obecny.

Ilość ambulansów pocztowych wzrośnie w nowym planie o 6 par ambulansów dalekobieżnych i 16 par ambulansów lokalnych.

Sprawniejszą komunikację pocztową uzyskają miejscowości kąpielowe i klimatyczne nad Bałtykiem (Gdynia, Hel itd.), w Tatrach (Zakopane), leżące na podkarpackiej linji kolejowej (Rabka, Rymanów, Iwonicz itd.), wreszcie na linji Stanisławów—Worochta, Mikuliczyn, Dora, Jaremcze i t. d.

Wielki ośrodek przemysłowy Łódź uzyska korzystną nocną komunikację z Lublinem i dalej na wschód przez Skarżysko.

Warszawa uzyska nowe, korzystniejsze połączenia do Poznania przez Ostrów i Toruń, do Leszna, Budgoszczy, Gdańska, Katowic, Bielska, Baranowicz itp.

Ośrodki w zagłębiu naftowem, jak Gorlice, Jasło, Krosno itd. uzyskają **lepszą komunikację ze Lwowem**, Krakowem a temsamem i ze stolicą.

Szczególną uwagę zwrócono na podniesienie sprawności komunikac. w województwach wschodnich, gdzie przewiduje się 5 par nowych ambulansów pocztowych, a to na linjach Białystok, Baranowicze, Lublin—Kowel, Lwów—Zdołbunów, Lwów—Tarnopol i Stanisławów—Czortków.

——oxo——

O zabytkach żółkiewskich.

Komisji rewindykacyjnej w Rosji do pamiętnika. Spisane w Żółkwi w r. 1689 przez Franciszka Karola Hocquarta, zostającego przy boku króla Jana III, jako kapitan pułku piechoty królewicza, pamiętniki spraw publicznych Jana Sobieskiego p. t. „Voyages de Francois Charles Hocquart Ingenieur de Pologne sous le regne du Jean Sobieski, ecrit a Żółkiew ce 1. Jauvier 1689" mają się znajdować w rękopisie w bibljotece cesarskiej w Petersburgu. (Przeździecki, Podole, Wołyń, Ukraina T. I. pag. 183).

Ważny ten dla miasta i Rzplitej rękopis winien wrócić do miasta, w którem powstał i z którego przeszłością jest treść jego ściśle związaną.

Odparcie nieprawdziwych zarzutów.

W „Czasie" z 27 lutego br. Nr. 48 pojawiła się w korespondencji p. t. „O Zamku w Żółkwi" notatka, jakoby przy robotach restauracyjnych ociosywali robotnicy rzeźbione komienie obramienia okien i burzyli resztę arkadowych galeryj podwórza.

Notatka ta polega na mistyfikacji, gdyż oprócz zburzenia zniszczonych zębem czasu dwu arkad nad piwnicami Zamku, nic z powyższych dewastacyj nie miało miejsca.

Okna Zamku nie posiadają żadnych rzeźbionych kamiennych obramień, tylko są podobnie jak w Zamku królewskim ciosowemi futrynami przez środek w krzyż umocnionemi, przyozdobione.

Uszkodzenie jednej futryny nad oknem znajdującem się między oknami noszącemi napisy: „Victoria a consilio et virtute proficiscitur" i „Ducis in consilio posita est virtus militam" sięga dziesiątek lat wstecz, gdyż już nawet Baracz nie wspomina o jakimś napisie na tem oknie.

W planie restauracji Zamku jest przewidziana odbudowa arkad wzdłuż całego frontu dawnej siedziby królewskiej zamienionej obecnie na gimnazjum.

O nieprawdziwości zarzutów przekonał się na miejscu p. konserwator B. Janusz.

E. Hay.

Zapiski.

Julius Ejsmond: Wspomnienia myśliwskie. Bibljoteka Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5, wydała ostatnio „Wspomnienia myśliwskie" Juljusza Ejsmonda. Uboga polska literatura myśliwska zyskuje w książce Ejsmonda cenny nabytek. Autor jej bowiem łączy wybitny talent literacki z świetną znajomością życia, oraz przygód myśliwskich, to też w pracy tej znajdą wszyscy dla siebie lekturę nie tylko zajmującą, ale miłą i urozmaiconą.

„Hołd pruski" 10. IV. 1525. W czterowiekową rocznicę napisał Bork. Kraków 1925, wydawnictwo i nakład T. S. L. Broszurka zawiera przystępnie opowiedziane dzieje Pomorza, Prus, Zakonu Krzyżackiego i wojen jego z Polską aż do hołdu Albrechta Zygmuntowi I, oraz opis tej historycznej chwili.

„Lotnik". Organ Zw. lotników polskich, wyszedł Nr. 7 z dnia 27 ub. m. Treść: „Drzewo czy metal" inż. G. Mokrzycki, „Handlowe lotnictwo holenderskie", „Holenderski przemysł lotniczy", bogata kronika.

Doroczne ochronne szczepienie przeciw ospie.

Ochronne szczepienie przeciw ospie rozpocznie się 5 maja i trwać będzie przez maj i czerwiec. W myśl ustawy z 19 lipca 1919, podlegają w roku 1925, obowiązkowi szczepienia względnie rewakcynacji dzieci w pierwszym roku życia tj. urodzone w czasie od 15 lutego 1924 do włącznie 14 lutego 1925, dzieci w 7 roku życia tj. urodzone w czasie od 1 stycznia do włącznie 31 grudnia 1918 r., dzieci obowiązane do szczepienia i rewakcynacji w roku 1924, których nie zaszczepiono i nie rewakcjonowano w ubiegłym roku.

Szczepienie wykonują lekarze miejscy bezpłatnie w ciągu maja i czerwca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godz. 5-tej popoł. w lokalach: Dzielnica I. dr. Kasparek, w szkole im. M. Konopnickiej, ul. Zielona 10. Dz. II. dr. Doliński, w szkole św. Anny m., ul. Anny 2. Dz. III. dr. Litwinowicz, w szkole św. Marcina m. ul. Marcina 1. 11. Dz. IV. dr. Jaszczurowski, w szkole im. Zimorowicza, ul. Łyczakowska 167 (i w szkole im. św. Mikołaja na Pasiekach w wyznaczonym terminie). Dz. V. dr. Kiełanowski, w szkole im. Mickiewicza ul. Rutowskiego 11. Dz. VI. dr. Wernicki, w szkole im. M. Magdaleny ul. L. Sapiehy 11. Fizykat miejski dr. Damm, pl. Dąbrowskiego 3 I. od godz. 10—11 przedpoł. — Szczepie ochronne jest w myśl ustawy przymusowe.

—oxo—

Sport.

Bieg na przełaj. Pierwsza Lwowska Drużyna Harcerska urządza dziś w sobotę 2 bm., Jubileuszowy bieg na przełaj, z okazji swego piętnastolecia. Bieg jednostkowy i drużynowy w dwóch klasach, dostępny dla wszystkich harcerzy. Trasa długości około 3000 m. Start i meta na boisku L. K. S. „Czarni". Start punktualnie o godz. 16-tej. Nagrody w żetonach.

Bieg na przełaj II państw gimn. we Lwowie odbył się dnia 28 kwietnia przy poparciu Sekcji lekkoatletycznej I. L. K. S. „Czarni". Start i meta na boisku „Czarnych". Trasa długości około 3.000 m. Startowało 10, dopuszczonych przez lekarza szkolnego.

1) Jorkasch-Koch Roman kl. VII. w czasie 10 min. 2) Dubrawski Adam kl. VII. w czasie 10 min. 1 sek. 3) Mederski Stanisław kl. V. w czasie 10 min. 55 sek. Organizacja biegu dobra. Dwaj pierwsi w dobrej formie. Sędziowali pp. Gerhardt i Sokaluk.

Sparta—Hasmonea. Dziś w sobotę 2 bm. odbędą się zawody rewanżowe między powyższymi drużynami. Zawody odbędą się na boisku Hasmonei o godz. 7.

Posiedzenie Zarządu Lwowskiego Okręgowego Związku Lekko-atletycznego odbędzie się w sobotę dnia 2 maja b. r. o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu prof. dr. Banacha Stef. w gmachu starego Uniwersytetu przy ul. Mikołaja.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 1. maja.

+ **Kalendarzyk podatkowy na maj.** W maju przypadają terminy płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich: do 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca; do 31 maja — połowa podatku dochodowego obliczonego od wykazanego w zeznaniu dochodu; w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i płac na najemną pracę.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem wniesienia należności w maju br.

+ **Dowóz drewna półobrobionego.** Ministerstwo skarbu wydało do urzędów celnych okólnik, na zasadzie którego pewne gatunki drzewa półobrobionego będą mogły być wywożone zagranicę bez opłaty cła wywozowego; do gatunków tych, prócz dotychczasowych zaliczone są kłody belgijskie, słupy telefoniczne i papierówka łupana świerkowa i jodłowa; oprócz tego papierówka świerkowa i jodłowa w stanie okrągłym będzie wolna od cła wywozowego, niezależnie od średnicy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zupełny brak zainteresowania był wczoraj dla akcji niekotowanych. Transakcje tylko w Jaworznie (setki 13.10, po 25 = 13.25—13.35) i w Bibljotece po 0.85 i 0.90. Ogólny obrót około 500 sztuk. Podobnie w akcjach kotowanych ruch bardzo mały. Kursa naogół bez zmian, utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Akcje handlowe i papiery procentowe bez obrotów. Płacono przy końcu za: Browary 7.50, Chodorów 3.85, Gazolinę 1.65, Zieleniewskiego 11. Pezet 0.25. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.49, 0.50. Browary 7.50. Chodorów 3.85. Chybie 4.30. Ćmielów 0.40, 0.38. Gazolina 1.60, 1.65. Oikos 2.05, 2. Parowozy 0.67, 0.68. Pezet 0.25. Zieleniewski 11.

Bibljoteka 0.85, 0.90. Jaworzno (100) 13.10, (25) 13.35, 13.30, 13.25.

W obrotach prywatnych notowano:

Dolary amer. 5.16 i trzy czwarte do 5.17, dol. kanad. 5.14 do 5.14 i jedna czwarta, korony czeskie 0.15 do 0.15 i jedna trzecia, leje 0.02 i jedna czwarta do 0.02 i jedna czwarta, franki franc. 0.27 do 0.27 i jedna czwarta, frank szwajc. 0.98 i pół do 0.99, funty szterl. 24.40 do 24.50.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80, 20 frank. 19.60 do 19.70, 20 mark. 24.70 do 24.80, 10 rubl. 26.70 do 26.90 gr.

Srebro: kor. austr. 0.42 i pół do 0.42 i trzy czwarte, srebrne ruble 1.80 do 1.82.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 99,75—100,27, **Złoty** 99,79—100,31, **N. Jork** 5,1969-5,2231. **Londyn** 00,00. **Paryż** 00·00-00 00. **Szwajcarja** 000,00-000,00, **Niemcy** 000,000-000,000, **Włoch** 00·0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 101.	Lwów 1. maja.	Warszawa 1. maja	Zurych 1. maja.
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99.10
1 funt ang.	—	25·1850	25 00
100 frs. franc.	—	27·22	26·98
100 fr. szwaj.	—	100·7250	000·00
100 frc. belg.	—,—	26·43	26·17
100 K czesk.	—	15·43	15·29
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	73·18	0·00
100 M. niem.	—	00000	1·22
1 Dolar am.	0·00—0 00	5·18¹/₂	5·16
100 Lir. wł.	00·00	21·3250	21·17
100 Lei rum.	—	0·00	0·00
100 guld. hol.	—	208·55	207·10
100 K norw.	—	00·00	85 17
100 K duńsk.	—	00·00	96·37
100 K szw.	—	000·00	138·25
Hiszpanja			75·50
Belgrad			8·33
Pożycz złota		7·20	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		5 80	
Poż. konw.		5·00	
		(AW)	(AW)

KONKURS.

Powiatowa Kasa chorych w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs

na posadę lekarza kasowego w Rawie Ruskiej

z poborami urzędników państwowych XI. ewentualnie X. stopnia płac. Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15-go maja 1925.

Do podań dołączyć należy dyplom lekarski (w wierzytelnym odpisie) oraz dowód odbytej przynajmniej 5-letniej praktyki lekarskiej.

Powiatowa Kasa chorych w Rawie Ruskiej

Przewodniczący
1447 **M. Wachałowicz**

SPROSTOWANIE.

Departament VII Intendentury prostuje wezwanie do składania ofert na dostawę sprzączek i t. d. w ten sposób, że zamiast wymienionych w wezwaniu sprzączek małych do żabek winno być 1457

sprzączek małych do pasków do spodni i troków.

Czas odnowić przedpłatę!

JERZY RICOU.

Dom rodzinny.

tłumaczył M. K.

Gdy tu szedł, obawiał się, że zastanie ruinę. Trwoga nie pozwalała mu przyspieszyć kroku. A jeśli zastanie ją w gruzach? A gdyby tak zastał ją w gruzach? Gdyby te kamienie, ułożone jeden na drugim i trwale złączone, te kamienie, stanowiące żywe wspomnienie, jego minionego dzieciństwa, gdyby znalazł je rozrzucone, rozbite — ach jakby rozpaczał wówczas!

Lecz dom ukazał mu się takim, jakim go w chwilach tęsknoty, pełen dziwnego, ujmującego wdzięku. Fontan podszedł szybko i stanął na progu, przejęty jakąś wewnętrzną potrzebą wzruszenia, płaczu, czułości. A gdyby tak byli w nim jego rodzice! — Czuł, że uczucie, które nurtowało w nim wybuchłoby wtedy z gwałtowna siłą.

Dom wydawał się opuszczony. Kamienie spoglądały nań jakby surowo, martwe, a jednak żywe. Zbliżył się do drzwi. W tej chwili ktoś je otworzył.

— Czego?

Fontan cofnął się, zmieszany. Czar prysnął. Wojna nie zdołała odmienić zewnętrznego wyglądu jego domu, lecz odmieniła mu duszę!

— Jestem Fontan — bąknął.

— Fontan?

— Tu mieszkali moi rodzice, to mój dom rodzinny.

— Tak? A czegoż chcesz?

— Chcę obejrzeć ten dom.

Głos jego drżał, jakby prosił o jakąś łaskę — chciał tylko odbyć pielgrzymkę do uśpionego wśród tych murów jego własnego, minionego życia.

— Wejdź. Ale nie marudź długo.

Trwożnie, niepewnie, jak obcy, wszedł do pierwszej izby, gdzie wesoło trzaskał na kominku ogień. Patrzał w milczeniu, dziwiąc się nowym, nieznanym sprzętom, które zajęły miejsce dawnych, dobrze mu znanych. Tak, to była dawna ich izba, ale jakaś inna, zmieniona, mniej kochana.

Fontan czuł dotkliwy ból, jego dusza, jego ciało nie odnajdywało żadnej wspólności z tymi martwymi, zimnymi rzeczami.

Podszedł do okna i spojrzał w ogród warzywny, okolony żywopłotem, pocięty regularnymi linjami grządek, odcinających się od krętych linji ścieżek.

Z czołem opartem o szybę spoglądał w dal, ku krańcom widnokręgu. Ten się nie zmienił. Pozostał ten sam, jak dawniej. Przyroda, potężna przyroda, zdobiąca się teraz w szatę zieleni i barwne bukiety kwiatów ta pozostała taką, jaką widział ją oczyma dziecka!

Ziemia była pofałdowaną jak dawniej. Wśród pochylonych, dziwacznie powykręcanych wierzb, płynął ten sam potok, wądół, stanowiący jego koryto, wyglądał tak samo szaro, na miejscach, gdzie wody rzeczki rozlewały się szerzej, widać było ten sam drżący połysk wody, wśród zieleni traw i krzewów.

Wszystko, co jest wiecznem, pozostaje niezmiennem. Tylko ludzkość się zmienia, rozwija, upada, znów odradza do nowego życia; a dzieła ludzkie, te biedne przemijające dzieła, do których przywiązuje się nasza myśl, nasze serce — jakimś ciągłym ulegają zmianom, dając nam boleśnie odczuć swoją i naszą nicość.

Fontan nie umiał tak myśleć, ale tem silniej czuł to. Doznał uczucia jakiegoś nieokreślonego bólu, czy żalu. Pragnął pozbyć się go, uciec przed niem.

Nagle uczuł, że oczy pełne ma łez, że płacze. Zdziwił się.

— Do widzenia! — powiedział i poszedł.

Wyszedł smutny, zgarbiony, szedł niepewnie, jak ktoś bardzo osłabiony.

Mężczyzna, który go przyjął, patrzył za inm. Usłyszał nagle płacz i zauważył, że postać nieznajomego wstrząsają jakieś drżenia. Posmutniał.

(C. d. n.)

(C. d. n.)

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.